

Obie części zostały uzupełnione przeglądem międzynarodowych rozwiązań prawnych w zakresie ochrony praw autorskich i prawa wynalazczego.

Na końcu zamieszczono wyczerpujący indeks osobowy i rzeczowy do wszystkich trzech wydanych dotąd woluminów tomu III.

KATARZYNA SÓJKA-ZIELIŃSKA (Warszawa)

Leszek Piątkowski, *Rosyjska myśl społeczno-polityczna wobec kwestii narodowej w Europie w latach 60-tych XIX w.*, Wyd. UMCS, Lublin 1985, ss. 199.

Tytuł książki Leszka Piątkowskiego zapowiada dzieło ważne i pożyteczne. Niestety praca zapowiedzi tych nie spełnia. Po pierwsze dlatego, że jej treść nie odpowiada problematyce zasygnalizowanej w tytule. Autor bowiem nie zajmuje się rosyjską myślą polityczną, a jedynie wypowiedziami rosyjskiej publicystyki na tematy związane z kwestią narodową w Europie w omawianym okresie. Powiedzmy od razu na wstępie, że czyni to w sposób niezadowolający.

Podstawowym błędem autora jest — moim zdaniem — to, że przypisuje prasie rosyjskiej lat sześćdziesiątych XIX w. rolę wyrazicieli poglądów całego społeczeństwa rosyjskiego. Stąd częste uogólnienia: „Zdecydowana większość Rosjan liczyła [...] na całkowite wyzwolenie i zjednoczenie państwa włoskiego” (s. 29); „Rosjanie byli zgodni co do tego, że czynnikiem utrudniającym Słowianom bałkańskim prowadzenie walki o wyzwolenie narodowe jest postawa mocarstw europejskich” (s. 34); „Rosjanie nie mieli więc większych złudzeń co do możliwości dyplomacji rozwiązywania skomplikowanych spraw narodowych” (s. 59). Powyższe przykłady (z których ostatni stanowi wyraźny i nie jedyny przykład językowej nieporadności autora) można mnożyć. Jeżeli zdamy sprawę z ograniczonego zasięgu oddziaływania społecznego prasy w połowie zeszłego wieku w Rosji, gdzie zdecydowana większość mieszkańców była niepiśmienna, musimy poważnie zwątpić w wyniki badań autora. Oczywiście wzrost oddziaływania społecznego prasy połączony ze wzrostem liczby i nakładu wydawanych tytułów był w latach sześćdziesiątych znaczący. Niemniej jednak należy pamiętać, że chodzi tu o oddziaływanie w nader wąskim kręgu wielomilionowego narodu, wśród kilku tysięcy przedstawicieli inteligencji obydwu stolic i nieznacznego procentu oświeconego ziemiaństwa prowincjonalnego.

Rola czasopiśmiennictwa w dziewiętnastowiecznej Rosji była z pewnością szczególna. W wyniku ograniczeń swobody twórczej i wolności wypowiedzi właśnie w literaturze pięknej i na łamach periodyków można było odczytać najbardziej znaczące przesłania polityczne i społeczne epoki, próby formułowania systemów filozoficznych i historiozoficznych. Nie do końca wolno więc nam odrzucać autorski zamysł L. Piątkowskiego, aby właśnie na przekazach prasowych oprzeć w głównej mierze swe badania. Rzecz jednak w tym, że nawiązanie w tytule książki do myśli społeczno-politycznej zobowiązuje przynajmniej do tego, by nie ograniczać się w pracy do mechanicznego wyliczania stanowisk poszczególnych redakcji w stosunku do kwestii narodowej na gruncie europejskim, lecz odróżnić wypowiedzi przypadkowe, rutynowe komentarze publicystyczne od artykułów znaczących, stanowiących fragment określonej koncepcji doktrynalnej. Tego jednak autor nie czyni. Dzieliąc swoją pracę na sześć części, poświęconych stanowisku prasy, a marginalnie tylko wykładowi rosyjskich doktryn politycznych względem poszczególnych aspektów myśli,

a przede wszystkim ruchów narodowyzwolenńczych Europy, posługuje się w ich przedstawianiu metodą wyliczania, ilustrowanego cytatai, stanowisk poszczególnych autorów, komentarz własny z reguły ograniczając do powołanych wyżej, nieuprawnionych uogólnień, sugerujących, że mamy do czynienia bądź ze stanowiskiem „całego” społeczeństwa rosyjskiego, bądź jego „większości” czy „znaczej części”. Jednak nawet w tej mechanicznej metodzie nie zachowuje autor należytej konsekwencji. W czterech rozdziałach, poświęconych kolejno: stanowisku społeczeństwa rosyjskiego wobec ruchów narodowyzwolenńczych i tendencji zjednoczeniowych, formom i metodom walki narodowyzwolenczej, stanowisku rosyjskiej myśli społeczno-politycznej wobec form ustrojowych nowo powstających państw i ocenie stanowiska rządu rosyjskiego, dokonuje on wewnętrznego podziału według kryteriów merytorycznych, grupując powołane przez siebie przykłady według poszczególnych aspektów omawianych zagadnień. Z kolei w rozdziale *Oceny przywódców ruchów narodowyzwolenńczych* rezygnuje z jakichkolwiek podziałów wewnętrznych; przy ocenie zaś sił społecznych i politycznych kierujących walką narodowyzwolenczą bez szczególnego uzasadnienia przerzuca się na układ formalny, ilustrując kolejno stosunek rewolucyjnych demokratów, słowianofilów i panslawistów, liberałów i konserwatystów do tego problemu.

Należy jednak stwierdzić, że kryteria przynależności poszczególnych autorów do tego czy innego nurtu myśli rosyjskiej, są u L. Piątkowskiego mało precyzyjne. Przykładowo zalicza (s. 24) autor do słowianofilów Mikołaja Pogodina, przedstawiciela oficjalnego konserwatyzmu, i Iwana Aksakowa, twórcę (po 1861 r.) panslawizmu. O ile ten ostatni we wczesnym etapie działalności, w latach czterdziestych i pięćdziesiątych (z pewnością zaś nie w latach sześćdziesiątych) był słowianofilem M. Pogodin nie był nim nigdy — o ile w ogóle możemy jeszcze w latach sześćdziesiątych mówić o słowianofilstwie, myśli właściwej latom czterdziestym, rządowi Mikołaja I, okresowi sprzed reformy chłopskiej 1861 r.

Wątpliwości budzi także umieszczanie — bez bliższych specyfikacji — pod wspólnym szyldem „rewolucyjni demokraci” osobowości tak odmiennych i wzajemnie sobie niechętnych, jak Hercen i Czernyszewski (s. 94 i n.). Miarą zaś nietrafnego podejścia autora do problemów myśli społeczno-politycznej Rosji może być wywód ze strony 99 o tym, jak to ultrakonserwatywna „Siewiernaja Pszczela” Bułharyna „zarzucała” Bismarckowi konserwatyzm, porównując go z Cavourem, który „kochał np. swobody konstytucyjne, gdy tymczasem Bismarck rozpoczął swe rządy od ich ograniczania”. Informację o tym, że półoficjalny organ prasowy rosyjskiego imperium rozlicza obcego męża stanu z wierności dla zasad konstytucyjnych wypadałoby opatrzyć szerszym komentarzem, czego L. Piątkowski jednak nie czyni.

Należy stwierdzić, że w większości autorskie błędy, dotyczące niewłaściwego sytuowania poszczególnych teoretyków i publicystów na mapie myśli politycznej Rosji lat sześćdziesiątych XIX w., wynikają z niewłaściwego, moim zdaniem, przyjęcia ram czasowych opracowania. Autor we wstępie informuje czytelnika, że „pod względem chronologicznym rozprawa dotyczy [...] lat 1859–1871”, czyli okresu od zjednoczenia państwa rumuńskiego i zapoczątkowania walki o zjednoczenie Włoch, aż do proklamowania cesarstwa niemieckiego. L. Piątkowski nie wziął jednak pod uwagę ogólnie przyjętych podziałów chronologicznych w myśli rosyjskiej. Według Andrzeja Walickiego lata sześćdziesiąte w Rosji to okres 1855–1866 — od klęski w wojnie krymskiej i śmierci Mikołaja I (początek „epoki reform”) aż po pierwszy wyraz gwałtownej reakcji na ograniczoną carskich reform (nieudany zamach Dymitra Karakozowa na imperatora Aleksandra II). Jest to stanowisko ze wszech miar logiczne. Ponieważ Piątkowski przyjmuje w swojej książce statyczny obraz myśli społecznej w Rosji, co jest moim zdaniem jego niedopatrzeniem, to takie nieuwzględnienie ewolucji światopoglądowych byłoby jeszcze możliwe w kontekście np. do schyłku lat pięćdziesiątych. W początku lat sześćdziesiątych następują też

w Rosji wyraźne zmiany personalne w środowisku najwybitniejszych publicystów i myślicieli. W 1861 r. umiera Mikołaj Dobrolubow, w 1862 r. zostaje aresztowany Mikołaj Czernyszewski, tylko do 1866 r. wychodzi rewolucyjno-demokratyczny „Sowremiennik” i „Russkoje Słowo — organ nihilistów z Pisariewem (zm. 1868 r.) na czele (traktowanym nieściśle przez Piątkowskiego jako rewolucyjny demokrata, na równi z Czernyszewskim i Dobrolubowem). W roku 1865 następuje kres londyńskiej edycji najważniejszego organu prasowego emigracji rosyjskiej — „Kołokoła” Aleksandra Hercena. Początek lat sześćdziesiątych to także rozłam grupy „Sowremienika”, zejście na pozycje konserwatywne „Russkowo Wiestnika” Katkowa. Tych i innych poważnych zmian Piątkowski w ogóle nie bierze pod uwagę. Tak więc zamknięcie pracy w latach 1859-1871 i statyczne potraktowanie obrazu myśli rosyjskiej w tym okresie prowadzi do nikłej — jak sądzę — przydatności wyników pracy autora dla studiów nad rozwojem rosyjskiej myśli społeczno-politycznej, tym bardziej że powołanych przez siebie wypowiedzi na temat walki narodowo-wyzwoleńczej nie powiązał z ogólnymi założeniami światopoglądowymi ich autora, a ich samych nie pokazał w szerszym kontekście polemik z innymi myślicielami, szkołami myśli czy stronnictwami. Szczególnie razi to w przypadku poruszania przez autora problemu Słowiańszczyzny, kiedy rezygnuje on z przedstawienia szerszego kontekstu założeń myśli rosyjskiej: koncepcji Trzeciego Rzymu, problemów wspólnoty cerkwi, języka, kwestii związanych z mesjanizmem i misjonizmem rosyjskim.

Wszystko to czyni z pracy Leszka Piątkowskiego tekst niezbyt czytelny. Częste łączenie przez autora (np. s. 100 — liberalno-burżuazyjna „Wiestnik Jewropy”, początek edycji 1866 r., i „Epocha” braci Dostojewskich — 1864 r.) całkowicie odmiennych kierunków myśli w jednym akapicie, czy niemal zdaniu, tylko dlatego, że poszczególne wypowiedzi co do konkretnego problemu można uznać za zbieżne, jest wysoce mylące. Nie wydaje się także właściwe zestawianie poglądów zawartych w oderwanych artykułach autorstwa szerzej nieznanych publicystów z poglądami twórców tak rozbudowanych systemów, jak Hercen, czy teoretyków o tak wielkim wpływie, jak Iwan Aksakow.

Swoją recenzję, być może przeładowaną przykładami, których wprowadzenie uważałam jednak za konieczne z uwagami na ogólnie krytyczny ton omówienia, wypada mi zakończyć stwierdzeniem, że książka Leszka Piątkowskiego stanowi wydawnicze niedopatrzenie. Sprawia ona bowiem wrażenie zbioru luźnych, niedopracowanych jeszcze przez autora notatek, które dopiero mogą stanowić tworzywo przyszłej książki.

KRYSZYNA CHOJNICKA (Kraków)

S. A. Madijewskij, *Politicheskaja sistema Rumynii. Posledniaja triet XIX - naczało XX w.: Monarchija — parlamient — prawitielstwo*, Nauka, Moskwa 1980, ss. 331; tenże, *Sostojanije praw i swobod*, Nauka, Moskwa 1984, ss. 305.

Zainteresowanie kształtowaniem się i rozwojem systemu rządów parlamentarnych, praw obywatelskich i innych elementów ustrojów pluralistycznych zrodzonych w Europie Zachodniej i w Ameryce Północnej, a upowszechnionych szeroko w XIX w., jest obecne nie od dziś w naszej nauce. Zasięg Michała Szczanieckiego jest to, że w swojej syntezie powszechnej historii państwa i prawa skupił się na tym, co określał jako konstytucjonalizm burżuazyjny, uwydatniając przede wszyst-